

# KLIMATY

## ŚW. ANNY

Nr 381 / 26 czerwca 2016 ISSN 2080-0010  
XIII Niedziela Zwykła



## LITURGIA SŁOWA

### PIERWSZE CZYTANIE

1 Krl 19, 16b. 19–21

Pan rzekł do Eliasza: «Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proka po tobie». Eliasz zszedł z góry i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par wołów przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: «Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą». On mu odpowiedział: «Idź i wracaj, bo po co ci to uczyniłem?» Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył je na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie zabrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą.

Oto słowo Boże

### PSALM RESPONSYJNY

Ps 16, 1b–2a i 5. 7–8. 9–10. 11

Pan mym dziedzictwem,  
moim przeznaczeniem

Zachowaj mnie, Boże,  
bo chronię się do Ciebie,  
mówię do Pana: «Ty jesteś Panem moim».  
Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,  
to On mój los zabezpiecza.

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek,  
bo serce napomina mnie nawet nocą.  
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,  
On jest po mojej prawicy,  
nic mną nie zachwieje.

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje,  
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,  
bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz  
i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.

Ty ścieżkę życia mi ukazesz,  
pełnię radości przy Tobie  
i wieczne szczęście  
po Twojej prawicy.

### DRUGIE CZYTANIE

Ga 5, 1. 13–18

Bracia:  
Ku wolności wyswobodził nas Chrystus.  
A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się  
na nowo pod jarzmo niewoli! Wy zatem,  
bracia, powołani zostaliście do wolności.

Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do holdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie. Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: «Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego». A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczenie, byście się wzajemnie nie zjedli. Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie požądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu.

Oto słowo Boże

### ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

1 Sm 3, 9d; J 6, 68c

Mów, Panie, bo sługa Twój słucha.  
Ty masz słowa życia wiecznego.

### EWANGELIA

Łk 9, 51–62

Gdy dopełniały się dni wzięcia Jezusa z tego świata, postanowił udać się do Jeruzalem, i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: «Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich?» Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. I udali się do innego miasteczka. A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: «Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz». Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć». Do innego rzekł: «Pójdź za Mną». Ten zaś odpowiedział: «Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mego ojca». Odparł mu: «Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże». Jeszcze inny rzekł: «Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu». Jezus mu odpowiedział: «Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego».

Oto słowo Pańskie

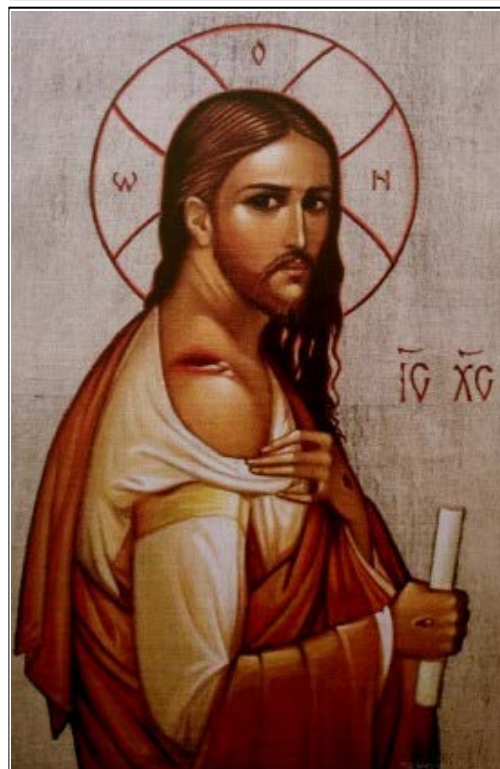
### KOMENTARZ

Nasze życie chrześcijańskie to droga za Panem Jezusem – i z Nim. Wymaga ona konsekwencji, odpowiedzialności i oddania Mu swojego serca – o tym mówi dzisiejsza Ewangelia. Tutaj trzeba odpowiedniej hierarchii wartości, aby nic nas od Zbawiciela nie odciągało, nie przystaniało Ewangelii. „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko jest na swoim miejscu” – mawiał św. Augustyn.

I jeszcze kwestia reakcji na zło, które nas ze strony bliźnich dotyka. Jakub i Jan chcieli pomścić niegościnnych Samarytan. Chcieli więc zniszczyć duchowo chorych zamiast wyleczyć z choroby ducha. To spotyka się z ostrą reakcją Mistrza. Miłosierdzie Boże to wyzwolenie z niewoli grzechu, to ratujące przebaczenie – Miłosierdzie Boże, które nigdy się nie męczy. Bo chce życia, a nie śmierci; chce światła, a nie ciemności; miłości, a nie nienawiści. Warto to ciągle na nowo odkrywać w Roku Miłosierdzia...

NAJŚWIĘTSZE SERCE JEZUSA – CIERPLIWE  
I WIELKIEGO MIŁOSIĘRDZIA!

ks. Robert Mikos



# WAKACJE – ZWOLNIENIE czy UWOLNIENIE?

## Z pamiętnika katolika ...

Tekst: **Maria Paszyńska**

Nie wiem czy wiecie, że słowo wakacje ma źródłosłów łaciński? Pochodzi od słowa *vacatio*, które jak wiele słów na tym świecie ma kilka znaczeń, nierzadko sprzecznych. Na przykład *vacatio* oznacza m.in. zwolnienie (np. z służby wojskowej), ale też uwolnienie.

Mam wrażenie, że słowo wakacje kojarzy nam się przede wszystkim z czasem wolności absolutnej, rozumianej jako zwolnienie z jakichkolwiek obowiązków, a nierzadko i zobowiązań. Czasem, w którym wszystko wolno, wszystko wypada, wszystkiego należy spróbować i zakosztować, a o konsekwencjach ewentualnie można pomyśleć od symbolicznego wrzeźnia, czyli po powrocie.

Tymczasem warto byłoby się zastanowić czym wakacje są w zamysłu Pana Boga.

Już na samym początku Pisma Świętego w Księdze Rodzaju pojawiają się pierwsze wzmianki o czasie odpoczynienia. „A gdy ukończył w dniu szóstym dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając.” (Rdz 2, 2–3) Odpoczynek jest zatem czymś równie naturalnym jak oddychanie, jedzenie czy spanie. Po okresie trudu, wysiłku, wytężonej pracy nadchodzi moment owego „dnia siódmego”. Sam Pan Bóg w geniuszu swojej miłości zaplanował dla człowieka wakacje.

Święty papież Jan Paweł II w liście apostołskim „Dies Domini” napisał: „Cykl pracy i odpoczynku, wpisany w ludzką naturę jest zgodny z wolą samego Boga, co poświadcza opis z Księgi Rodzaju (por. 2, 2–3, Wj 20, 8–11): odpoczynek jest rzeczą „świętą”, pozwala bowiem człowiekowi wyrwać się z rytmu ziemskich zajęć, czasem nazbyt go pochłaniających, i na nowo sobie uświadomić, że wszystko jest dziełem Boga.”

Ciekawe i smutne jest jednak to, że człowiek często robi sobie wakacje w pierwszej kolejności od Pana Boga. Próbuje odpoczywać od swojego Stwórcy, zamiast będąc uwolnionym od zgiełku codzienności i obciążających myśli i serce obowiązków wszelakich, z własnej woli i własnego wyboru, z pragnienia duszy, poszukiwać Boga.

Czas uwolnienia traktujemy nierzadko jak czas zwolnienia, w którym zaniedbanie modlitwy czy Mszy Świętej wydaje nam się jakoś usprawiedliwione, zrozumiałe, bo przecież są wakacje.

Tymczasem jak pisze w dalszej części ww. listu Papież Polak „... sam wypoczynek, jeśli nie ma się stać jałową bezczynnością, która wywołuje uczucie nudy, musi być źródłem duchowego wzbogacenia, zapewniać większą wolność, umożliwiać kontemplację i sprzyjać braterskiej wspólnotcie. Dlatego spośród różnych form ludzkiej kultury oraz rozrywek, jakie proponuje społeczeństwo, wierni winni wybierać te, które najbardziej odpowiadają życiu zgodnemu z nakazami Ewangelii.”

Spróbujmy te wakacje oddać Bogu. Wiercie mi, że wakacje tak przeżyte będą niezapomniane! Spacerujemy boso po plaży w świetle zachodzącego słońca, popijamy drinki z pałeczką nad basenem, opalajmy się na zielonej trawce, chwytajmy wiatr w żagle na Mazurach, przemierzamy górskie szlaki z plecakami na ramionach, cieszymy się słońcem na balkonie, wachajmy kwiaty na działce, zrywajmy porzeczki i maliny prosto z krzaczków, tańczmy do białego rana, zjadajmy lody, śmiejmy się, śpiewajmy przy ognisku i w każdym momencie żyjmy tak, by nie tylko „poziomka niemowa mówiła o Bogu”. Całą wakacyjną radością uwielbiamy Boga i świadczymy innym o Jego miłości! Niech te wakacje zamiast miesiącami zwolnienia od myślenia o Bogu, będą czasem uwolnienia i powrotu do jedynego Źródła prawdziwej radości. Znajdźmy czas dla Boga, jak najwięcej czasu, bo tylko w Jego ramionach możemy naprawdę odpocząć i odnaleźć samych siebie, przywrócić naszej duszy „ustawienia fabryczne”.

Takich błogosławionych wakacji życzyć Wam i sobie!

A na zakończenie, by tradycji uczynić zadość mam dla Was wiersz księdza Twardowskiego.

### Na wakacjach

Wakacje. Zamknięta szkoła  
milczy ze wzruszenia wielkiego.  
Tymczasem Marysia znad morza  
pisze list do mamusi,  
jak na lekcji języka polskiego.  
Wojtek, jak na matematyce,  
skarpetki, koszule liczy.  
Miał jeszcze dwie pary majtek –  
licząc – trudno się doliczyć.  
Wszyscy śpiewają przy ognisku,  
kłaniają się ogniu złotemu,  
choć zbiegła z narzeczoną  
nieśmiała pani od śpiewu.  
Ksiądz już na urlopie.  
Jakby nie było nikogo.  
Tylko poziomka niemowa  
zaczęła mówić o Bogu.

## Zapomniana moc Świętej Rany

Zawsze zanurzajmy we Krwi Jezusa siebie, swoich bliskich, swoje i ich problemy, upadki, choroby, swoje i ich walki, swoje i ich zmaganie się o życie. Czyńmy to podczas każdej Eucharystii po przeistoczeniu, gdy na ołtarzu w kielichu jest już Żywa Krew Jezusa – zanurzajmy tam oczami wiary siebie i wszystko, co mamy w sercu. Krew Jezusa wszystko oczyści, uświęci, wzmocni, oddali zło, namaści na drogę. Do Krwi Jezusa nie ma żadnego dostępu jakiegokolwiek zła, Krew Jezusa jest pełną ochroną. Zawsze możemy zanurzyć również we Krwi, w Ranie Jezusa, w tej Najboleśniejszej, w Ranie, która powstała od dzwignia krzyża na barku.  
(Obrazek na str. 1: ikona Świętej Rany)

Ks. Karol Wożyła w 1947 roku odwiedził w San Giovanni Rotondo kapłana stygmatyka kapucyna Ojca Pio, w czasie rozmowy zapytał: „Który ze stygmatów sprawia największy ból, czy może ten w sercu?” Ojciec Pio odparł: „Nie, najbardziej boli ten na przedramieniu, o którym mało kto wie, a który nie jest nawet opatrywany, to stygmat od dzwignia krzyża”.

Tajemnicę nieznaną i bolesną Ranę Świętego Ramienia objawił Pan Jezus św. Bernardowi w takich słowach: „Miałem ranę na ramieniu, spowodowaną dzwigniem krzyża, na trzy palce głęboką, w której widniały trzy odkryte kości. Sprawiała Mi ona większe cierpienie i ból, aniżeli wszystkie inne. Ludzie mało o Niej myślą, dlatego jest nieznaną, lecz ty staraj się objawić ją wszystkim chrześcijanom całego świata. Wiedz, że o jakąkolwiek łaskę prosić Mnie będą przez Tę właśnie Ranę, udzielię jej. I wszystkim, którzy z miłości do tej Rany uczczą Mnie odmówieniem codziennie trzech Ojcze nasz i trzech Zdrowaś Maryjo, daruję grzechy powszednie, ich grzechów ciężkich już więcej pamiętać nie będą i nie umrą nagłą śmiercią, a w chwili konania nawiedzi ich Najświętsza Dziewica i uzyskają łaskę i zmiłowanie Moje.” (Z aktów z Clairvaux)

## Modlitwa do Świętej Rany Ramienia Chrystusa

„O Najukochańszy Jezu Mój,  
Ty najcichszy Baranku Boży, ja, biedny  
grzesznik, pozdrawiam i czczę tę Ranę  
Twą Najświętszą, która Ci sprawiała ból  
bardzo dotkliwy, gdy niosłeś krzyż ciężki  
na Swym Ramieniu – ból cięższy i dotkliwszy  
niż inne Rany na Twym Świętym  
Ciele. Uwielbiam Cię, oddaję cię  
i pokłon z głębi serca. Dziękuję Ci za tę  
najgłębszą i najdotkliwszą Ranę Twego  
Ramienia. Pokornie proszę, abys dla tej  
srogiej boleści Twojej, którą skutek tej  
Rany cierpiełeś, i w Imię Krzyża Twego  
ciężkiego, któryś na tej Ranie Świętej  
dźwigał, ulitować się raczył nade mną,  
nędznym grzesznikiem, darował mi wszystkie  
grzechy i sprawił, abym wstępując  
w Twoje krwawe ślady, doszedł do szczęśliwości  
wiecznej. Amen.”

3x Ojcze nasz... 3x Zdrowaś Maryjo...

(Modlitwa podana przez św. Bernarda – Opata z Clairvaux, który żył we Francji w XII w. Papież Eugeniusz III udzielił odpustu tym wszystkim, którzy tę modlitwę odmawiają.)



## Adoracja – modlitwa obecności

„Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata”. (Mt 28, 20) Wiemy z potocznego doświadczenia, co to znaczy być obecnym lub nieobecnym. Mówimy, że ktoś przebywa tu wprawdzie fizycznie, ale duchem jest zupełnie nieobecny, albo że ktoś jest wprawdzie daleko, ale za to jest „obecny myślami”. Bóg w Najświętszym Sakramencie jest w sposób niepojęty obecny – cały skierowany ku temu, kto do Niego przychodzi. W kawałku chleba skupia się miłość Ojca, Syna i Ducha Świętego: „Oto moje Ciało za was wydane, oto moja Krew za was wylana” (por. Łk 22, 19–20). To nie jest obecność kogoś, kto obserwuje, pozostając na zewnątrz. To jest pełna współczucia obecność kogoś, kto „wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby.” (Mt 8, 17)

Pismo Święte porównuje miłość Bożą do pełnej uwagi, oddania i zachwytu miłości matki wobec niemowlęcia: „Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49, 15) „Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie”. (Iz 54, 10) Miłość Boża jest w nieporównanie większym stopniu bezinteresowna niż miłość matki. Przypowieści o zagubionej owcy i o synu marnotrawnym wprowadzają pojęcie Boga miłosiernego, który najbardziej kocha największego grzesznika. Chrystus idzie najdalej, gdy objawia, że utożsamia się z najbiedniejszymi. Mówi, odnosząc te słowa do siebie: „Bo byłem głodny, byłem spragniony, byłem nagi, byłem w więzieniu, byłem chory, byłem przybyszem”. (por. Mt 25, 35–45) To miłość posunięta „do końca” (J 13, 1), do stania się Eucharystią.

Wobec tak niepojętej tajemnicy najlepszą rzeczą, jaką można zrobić w czasie adoracji, jest poddanie się promieniowaniu tej obecności, otwieranie się na nią. Przyzwolenie w sposób jak najbardziej bierny, by ona działała, nie my. Monstrancje najczęściej mają kształt słońca. Hostię otaczają złociste promienie. Ta starożytna symbolika może być pomocna w adoracji. Człowiek, który chce się opalić, pozwala działać słońcu i doskonale wie, że nie on działa, lecz słońce. On musi jedynie przez pewien czas „wystawić się na działanie” promieni słonecznych. Dlatego pierwszym warunkiem, by wejść w promieniowanie Eucharystii, jest cisza.

Tak jak w rozmowie, by usłyszeć, co ktoś chce powiedzieć, trzeba przerwać potok własnej wymowy, a najlepiej również – by faktycznie wsluchać się w mówiącego – własnych myśli, tak i tu, trzeba się zatrzymać, zrezygnować choć na chwilę ze swojej aktywności, nie zasypywać Pana Boga słowami i prośbami, lecz otworzyć się na to, co On mówi. A Jego językiem w Eucharystii jest cisza. Jest to cisza Boża, inna od ludzkiej, cisza pulsująca miłością, osobowa, cisza, w której Bóg daje siebie. Trwanie w ciszy adoracji tworzy przestrzeń, w której można doświadczyć, że jest się kochanym. To doświadczenie dokonuje się na głębszym poziomie niż słowa.

„Wszystkie słowa, jakie Bóg wypowiedział, są dla nas tajemnicą, ale Tajemnicą samą w sobie jest Jezus, który daje nam swoje ciało, to znaczy swoje serce, na pokarm... i który pragnie, żebyśmy Go przyjmowali jako najgłębszą tajemnicę naszego życia. Dlatego daję siebie w ciszy. Chce zrodzić w nas ciszę, ciszę adoracji” – pisze o. Marie-Dominique Philippe, założyciel Wspólnoty św. Jana, w książce *Iść za Barankiem*. (Warszawa 2007, s. 35)

Adoracja jest jedyną w swym rodzaju modlitwą obecności. Przychodzimy, gdyż Ktoś na nas czeka. Zostajemy, bo jest tu Ktoś, kto pragnie, byśmy z Nim pozostali. „Gdy kontemplujemy Go w świętym sakramencie ołtarza, Chrystus zbliża się do nas i wnika w nas głębiej niż my sami; przez przemieniające zjednoczenie z sobą daje nam udział w swoim Boskim życiu, a przez Ducha otwiera nam dostęp do Ojca” – napisał Jan Paweł II w Liście z okazji 750-lecia święta Bożego Ciała. W encyklice *O Eucharystii w życiu Kościoła* złożył bardzo osobiste świadectwo: „Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca (...) Ile to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!”

Adoracja uczy stawania się samemu obecnym, uważnym i cierpliwym wobec tych, którzy są wokół.

**Dorota Szczerba**  
za: opoka.org.pl/

## W Obecności Miłości

Czas ziemskiej obecności Chrystusa skończył się wraz z Jego wniebowstąpieniem. Mimo to Chrystus nie oddalił się od ludzi – Jego obecność jest teraz innej natury. Podczas Ostatniej Wieczerzy, gdy Chrystus spożył już Paschę ze swymi uczniami i miał przejść z tego świata do Ojca, ustanowił sakrament Eucharystii jako wieczną pamiątkę swej męki. Tym, którzy mieliby się smucić z powodu Jego odejścia, pozostawił ten sakrament jako źródło prawdziwej pociechy.

Święty papież Jan Paweł II, w Liście do biskupa Liege Alberta Houssiau z okazji 750-lecia święta Bożego Ciała (Watykan 1996) pisał: „Istnieje głęboki sens w tym, że Chrystus chciał pozostać obecny w swoim Kościele w ten wyjątkowy sposób. Skoro w widzialnej postaci miał On opuścić swoich, to chciał dać nam swoją obecność sakramentalną; skoro miał ofiarować się na krzyżu dla naszego zbawienia, to chciał, byśmy mieli pamiątkę Jego miłości, którą umiłowal nas aż „do końca” (J 13, 1), aż po dar ze swego życia”.

Najświętszy Sakrament jest szczególnym znakiem miłości Boga do człowieka. Chrystus pozostaje obecny jako Ten, który nas umiłowal i wydał za nas samego siebie (por. Ga 2, 20). „Jezus czeka na nas w tym sakramencie miłości. Nie odmawiajmy Mu naszego czasu, aby pójść, spotkać Go w adoracji, w kontemplacji pełnej wiary, otwartej na wynagradzanie za ciężkie winy i występki świata”. (KKK 1380)

Chrystus obecny w Najświętszym Sakramencie nieustannie czeka na spotkanie z człowiekiem, który w ten sposób może dać odpowiedź na Jego miłość. **Adoracja to czas miłosnej obecności** – trwania przy Tym, który pierwszy umiłowal. Adoracja oznacza bycie z ukochanym Przyjacielem, odwiedziny u Osoby najdroższej, czas na bycie razem.

**Anna Kozikowska**



## XIII Niedziela Zwykła – 26 czerwca 2016 r.

1. Nabożeństwo czerwcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. W tym tygodniu przypada I piątek i I sobota miesiąca. W piątek, 1 lipca, Msza św. wotywna o Najświętszym Sercu Pana Jezusa o godz. 12.00. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać: rano i od godz. 16.00, w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu. W sobotę, 2 lipca, Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP o godz. 7.00, a po niej Nabożeństwo Różańcowe.
3. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
  - we wtorek, 28 czerwca, wspomnienie św. Ireneusza, biskupa i męczennika;
  - w środę, 29 czerwca, uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
4. W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:
  - Rafał Krzyżanowski, kawaler z parafii tutejszej i Stefania Barbara Krupa, panna z parafii tutejszej – zapowiedź II;
  - Jakub Żulewski, kawaler z parafii tutejszej i Karolina Kawałowska, panna z parafii pw. Ofiarowania Pańskiego w Warszawie – zapowiedź II.
 Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlitwie parafian.

„Jezu utajony, w Tobie cała siła moja. Od najmłodszych lat pociągnął mnie ku Sobie Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie. Mając siedem lat, kiedy byłam na nieszpórach, a Pan Jezus był wystawiony w monstrancji, wtenczas po raz pierwszy udzieliła mi się miłość Boża i nappełniła moje małe serce i udzielił mi Pan zrozumienia rzeczy Bożych, od tego dnia aż do dziś wzrasta moja miłość do Boga utajonego, aż do najściślejszej zażyłości. Cała moc mojej duszy płynie z Najświętszego Sakramentu. Wszystkie wolne chwile z Nim przepędzam na rozmowie, On jest Mistrzem moim..”

(Dzienniczek, 1404)



### Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca



od 12.06 do 10.07.2016 r.  
Módlmy się o dary Ducha Świętego dla papieża Franciszka i wszystkich uczestników Dni Młodzieży w Krakowie.

Księgarenka **EFFATA**  
mieści się w prawym przedsiönku świątyni.



### Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku  
w godzinach pracy kancelarii)

#### Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00

wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: [www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl)

e-mail: [kancelaria@parafiawilanow.pl](mailto:kancelaria@parafiawilanow.pl)

e-mail **Redakcji**: [klimaty@parafiawilanow.pl](mailto:klimaty@parafiawilanow.pl)

Wydawca

## DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO



„Kto by przyjął jedno takie dziecko  
w imię moje, Mnie przyjmuje.”  
(Mt 18, 5)

**Duchowa Adopcja  
jest rzeczywistą modlitewną opieką  
nad poczętym dzieckiem,  
tak, aby mogło się narodzić  
w kochającej rodzinie.**

#### Warto wiedzieć:

- Duchowa Adopcja polega na codziennym odmawianiu (przez 9 miesięcy) jednej dziesiątki różańca św. oraz specjalnej modlitwy.
- Do modlitwy można dołączyć dowolne, dodatkowe postanowienie.
- Duchową Adopcję może podjąć każdy: osoby świeckie, kobiety, mężczyźni, osoby chore, dzieci pod opieką rodziców.
- Duchową Adopcję można podjąć wielokrotnie, pod warunkiem wypełnienia poprzednich zobowiązań.
- Za każdym razem trzeba złożyć przyrzeczenie (*Przyrzeczenie Duchowej Adopcji Dziecka*).
- Krótkotrwale przerwanie Duchowej Adopcji nie jest grzechem.
- Długa przerwa (miesiąc, dwa) przerywa Duchową Adopcję. Należy wtedy ponownie przyrzeczenie i starać się je dotrzymać.
- Świadome zlekceważenie złożonego Bogu przyrzeczenia jest grzechem.

**Jest to bardzo ważne Dzieło,  
do którego serdecznie zachęcamy.**

